



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie

o odpowiedzialność osób trzecich za należności z tytułu składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 11 kwietnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 11 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 1375/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 grudnia 2015 r., nr 369/15, sprostowaną postanowieniem z 31 lipca 2019 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie (organ

rentowy) stwierdził, że J. P. (odwołujący się) jako członek zarządu G. Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. (spółka) zobowiązany jest do uregulowania nieopłaconych przez spółkę składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenia zdrowotne wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej kwocie 245 499,24 zł. Zdaniem organu rentowego odwołujący się nie wskazał, aby wniosek o ogłoszenie upadłości płatnika został zgłoszony we właściwym czasie w rozumieniu art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60) (dalej jako OP).

Odwołujący się zaskarżył decyzję organu rentowego odwołaniem.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 19 września 2019 r., VII U 4990/16 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób że ustalił, iż odwołujący się nie odpowiada za zobowiązania spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne za okres od grudnia 2009 r. do marca 2010 r., które nie zostały opłacone wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 245 499,24 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Odwołujący się od powstania spółki był prezesem jednoosobowego zarządu oraz sprawował bezpośredni nadzór nad działalnością spółki. W trzecim kwartale 2009 r. kondycja finansowa spółki była stabilna. Zatrudniała 110 pracowników, brała udział w realizacji projektów budowlanych o wartości około 10 000 000 zł. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że w kwartale tym spółka nie regulowała zobowiązań publicznoprawnych. W czwartym kwartale 2009 r. w wyniku kryzysu branży budowlanej zapoczątkowanego w 2008 r. nastąpiła stagnacja na rynku. Spółka miała trudności z pozyskaniem nowych zleceń, banki wstrzymały decyzje o przyznaniu kredytu, co doprowadziło do spowolnienia tempa realizacji dotychczasowych zleceń oraz wstrzymania nowych zleceń. Główny kontrahent spółki odmówił uregulowania należności na kwotę ponad 1 000 000 zł, których termin płatności przypadał na koniec 2008 r. i początek 2009 r.

W celu obniżenia kosztów działalności spółki, odwołujący się wdrożył pod koniec listopada 2009 r. program restrukturyzacyjny. Prowadzeniem księgowości w spółce zajmowała się główna księgowa, która zachorowała na przełomie września i października 2009 r. Pod koniec 2009 r. okazało się, że nie wróci w najbliższym

czasie do pracy, w związku z czym zarząd spółki zatrudnił na zastępstwo matkę odwołującego się. W ramach obowiązków nowa księgowa wprowadzała dokumenty do systemu finansowo-księgowego spółki. Nie analizowała płynności finansowej spółki, ponieważ zarząd liczył, że główna księgowa wróci do pracy. W związku z zakończeniem roku obrotowego nowa księgowa przystąpiła w styczniu 2010 r. do sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego spółki, obejmującego bilans, rachunek zysków i strat oraz rachunek przepływów pieniężnych za rok 2009 r. W dniu 10 lutego 2010 r. przekazała odwołującemu się jako prezesowi zarządu bilans spółki za 2009 r., z którego wynikało, że spółka poniosła stratę przekraczającą wartość kapitału spółki.

Odwołujący się złożył 23 lutego 2010 r. wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu oraz z pozostawieniem upadłemu zarządu własnego nad majątkiem spółki, wskazując jako główną przyczynę upadłości utratę płynności finansowej spółki przez niezapłacenie przez jednego z kontrahentów należności w kwocie przekraczającej 1.000.000 zł. Na dzień złożenia wniosku przesłanki do ogłoszenia upadłości były spełnione.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że „pozostałe zobowiązania publicznoprawne w 2009 r. w tym zobowiązania z tytułu VAT nie zostały uregulowane”. Na dzień 21 października 2015 r. była to kwota 166 694 zł. Łączna kwota zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w 2009 r. wyniosła 117.115,06 zł. Na dzień 31 grudnia 2009 r. kapitały własne spółki były ujemne – zobowiązania o 269.450 zł przekraczały wartość majątku spółki.

Dokonując powyższych ustaleń, Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłej z dziedziny rachunkowości i finansów. W opinii z 19 marca 2017 r. (k. 84) biegła stwierdziła, że spółka nie regulowała swoich zobowiązań publicznoprawnych od lipca 2009 r. Problemy spółki z wypłacalnością nie miały charakteru przejściowego ani znikomego. Łączna kwota niezapłaconych zobowiązań na dzień 31 grudnia 2009 r. wynosiła 946.267,93 zł, przekraczając wartość majątku spółki o 269.451,81 zł. Z zastosowanego przez biegłą modelu ostrzegania przed upadłością wynikało, że na dzień 31 grudnia 2008 r., 31 grudnia 2009 r. oraz 31 grudnia 2010 r. spółka była bankrutem. Poczyniona przez biegłą wycena spółki metodą likwidacyjną wskazywała, że na dzień 31 grudnia 2008 r., 31 grudnia 2009 r. oraz 31 grudnia 2010 r. spółka nie

posiadała wystarczającej ilości aktywów pozwalających zapewnić spłatę ciążących na niej zobowiązań. Biegła ustaliła, że wszystkie wskaźniki płynności kształtowały się poniżej wartości uznawanych za właściwe, a w latach 2009-2010 spółka wykazywała stratę w sprzedaży, zatem już na poziomie marży nie osiągnęła progu rentowności, co stanowi o tym, że nie posiadała zdolności do obsługi wszystkich bieżących zobowiązań, nawet przy szybkim i pełnym „spływie” należności. Zdaniem biegłej wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony we właściwym terminie tj. w terminie dwóch tygodni od dnia, w których Spółka stała się niewypłacana. W opinii biegłej zarząd spółki powinien na bieżąco analizować sytuację finansową spółki i już w 2008 r. mógł szczegółowo zbadać kwestię wypłacalności spółki.

W wyniku zastrzeżeń wniesionych przez odwołującego się, w opinii uzupełniającej z 13 listopada 2017 r. (k. 174-179) biegła wyjaśniła, że o ile na dzień 30 sierpnia 2009 r. kwestia obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości może być sporna, o tyle na dzień 31 grudnia 2009 r. bezspornie można stwierdzić, że ujemne były kapitały własne, spełniając tym samym przesłankę z art. 11 ust. 2 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, dalej jako p.u.n.). Na dzień złożenia wniosku, to jest 23 lutego 2010 r., zostały spełnione przesłanki do ogłoszenia upadłości.

Z uwagi na szereg szczegółowych zarzutów i zakwestionowanie opinii biegłej Sąd pierwszej instancji postanowieniem z 28 marca 2018 r. dopuścił dowód z pisemnej opinii uzupełniającej zobowiązując do ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w piśmie procesowym odwołującego z 20 grudnia 2017 r. z uwzględnieniem dokumentów zawartych w aktach Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu sprawy XI GU 45/10. W opinii uzupełniającej z 16 września 2018 r. biegła wyjaśniła, że z rachunkowego punktu widzenia ocena warunku art. 11 ust. 2 p.u.n., (zobowiązania przekraczają wartość majątku dłużnika) oraz ust. 1 (zaprzestanie wymaganych zobowiązań) jest kwestią, którą można ustalić na podstawie istniejącej dokumentacji rachunkowo-księgowej. Odnosząc się do zarzutu braku wiedzy w zakresie skutków podejmowania działań naprawczych, biegła przyznała, że w świetle poczynionych przez nią ustaleń co do sytuacji finansowej na dzień 31 grudnia 2009 r., został spełniony warunek z art. 11 ust. 1 p.u.n. Biegła wyjaśniła, że dysponowała uprzednio strukturą wiekową w odniesieniu do

zobowiązań publicznoprawnych, natomiast nie posiadała struktury wiekowej wszystkich pozostałych zobowiązań. Brak tej struktury nie wpływa na możliwość oceny przesłanki z art. 11 ust. 2 p.u.n., gdyż zobowiązania publicznoprawne nie były regulowane. Rolą biegłej było wskazanie daty, na którą powinien zostać złożony wniosek o ogłoszenie upadłości i z punktu widzenia rachunkowo-księgowego datę tę wyznacza dzień 31 grudnia 2009 r. jako data kończąca okres, za który sporządzane jest sprawozdanie finansowe (data bilansowa). Nie jest natomiast wykluczone, a wręcz bardzo prawdopodobne, że odwołujący wiedzę na ten temat, ze względu na prace działu księgowości, uzyskał dopiero w lutym 2010 r., ponieważ dopiero wtedy zostało złożone sprawozdanie finansowe. Pełne dane dotyczące sytuacji finansowej spółki, jak podał odwołujący były dostępne najwcześniej w styczniu 2010 r. i dopiero po ich szczegółowej analizie i oszacowaniu ryzyk, które zostało przeprowadzone, można było podjąć decyzję o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Biegła powtórzyła, że na dzień złożenia wniosku, tj. 23 lutego 2010 r. zostały spełnione przesłanki do ogłoszenia upadłości i w tym zakresie biegła podtrzymała stanowisko zawarte w opinii uzupełniającej z 13 listopada 2017 r. W ocenie biegłej punktem odniesienia co do tego czy wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie w rozumieniu art. 116 § 1 OP, są daty wynikające ze sprawozdań finansowych oraz dokumentów księgowych spółki. Obowiązek sporządzenia sprawozdania finansowego, z którego taką wiedzę można pozyskać oraz termin wykonania tego obowiązku normuje art. 52 ust. 1 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 395 ze zm., dalej jako ustawa o rachunkowości). Odwołujący miał zatem obowiązek sporządzenia sprawozdania finansowego do 31 marca 2018 r. W ocenie biegłej można przyjąć, że wniosek został złożony we właściwym czasie bądź też, że odwołujący nie ponosi winy za niezłożenie wniosku we właściwym czasie, tym bardziej, że jego działania po dacie bilansowej w zakresie dotyczącym sporządzenia sprawozdania finansowego, nie mogły w świetle ustawy o rachunkowości zostać uznane za bezprawne.

Sąd pierwszej instancji zaakceptował stanowisko wyrażone przez biegłą w powyższych opiniach. W opinii uzupełniającej z 13 listopada 2017 r. i z 16 września 2018 r. biegła ponad wszelką wątpliwość ustaliła, że przesłanki ogłoszenia upadłości zostały z całą pewnością spełnione na dzień 31 grudnia 2009 r. i taką opinię wskazała

jako ostateczną. W tych okolicznościach odwołanie należało uznać za zasadne. Niespornym był fakt nieopłacenia przez spółkę G. Sp. z o.o. składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za okresy i w kwotach wskazanych w zaskarżonej decyzji. W rozpoznawanej sprawie bezspornym również było, że zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne powstały w okresie, kiedy odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu. Niesporna była również bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Sporne było jedynie, czy spełnione zostały przesłanki wyłączające odpowiedzialność odwołującego się za zaległości składkowe.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że „właściwy czas” do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości według art. 116 § 1 OP nie może być wcześniejszy niż upływ terminu z art. 21 p.u.n., najczęściej będzie z nim tożsamy, ale może być późniejszy. Wszczęcie postępowania upadłościowego bądź układowego "we właściwym czasie" w rozumieniu art. 116 § 1 OP oznacza wszczęcie go w takim czasie, że zaspokojenie przez spółkę w całości należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (jako uprzywilejowanego wierzyciela wyłączonego z układu z mocy prawa) pozostaje realne. Trwałego (art. 12 ust. 2 p.u.n.) niewykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u.n.) nie można utożsamiać z nieuiszczeniem jednego długu ani też z sytuacją, gdy pomimo nieuiszczenia kilku długów zachodzi tylko wstrzymanie wypłat. W każdym przypadku należy ustalić, kiedy doszło do zaprzestania płacenia długów, a kiedy zachodziło jeszcze tylko przejściowe wstrzymanie wypłat. Zwłaszcza sytuacja, w której trudności płatnicze wynikają z braku zapłaty ze strony kontrahentów dłużnika może być uznana za trudność o charakterze przejściowym. „Właściwym czasem" w rozumieniu art. 116 § 1 OP nie jest ani krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów na skutek przejściowych trudności, ani też całkowite zaprzestanie płacenia długów w następstwie wyzbycia się przez podmiot gospodarczy całego (lub prawie całego) majątku, lecz chwila, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swych zobowiązań. Określenie tej chwili powinno być ujmowane elastycznie w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, bowiem właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną,

ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy, dla określenia której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu spółki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w III kwartale 2009 r. kondycja finansowa spółki G. Sp. z o.o. była stabilna. W celu utrzymania płynności finansowej spółki odwołujący się wdrożył program restrukturyzacyjny. Sytuacja spółki, mimo przejściowych trudności, dawała szanse na szybkie uzyskanie środków pieniężnych ze zrealizowanych kontraktów, które mogły być przeznaczone na spłatę zobowiązań spółki. Z tego powodu zarząd spółki miał uzasadnione oczekiwania, że dalsze kontrakty dające gwarancję utrzymania poziomu przychodowości umożliwiającego systematyczną spłatę wymagalnych zobowiązań, będą przez spółkę zawierane. W związku z zakończeniem roku obrotowego 2009, H. P. zastępująca główną księgową z uwagi na jej chorobę, na polecenie odwołującego się sporządziła roczne sprawozdanie finansowe spółki z zachowaniem terminu określonego w ustawie o rachunkowości. W dniu 10 lutego 2010 r. odwołujący zapoznał się z tymi dokumentami i tego dnia uzyskał pełną i aktualną wiedzę na temat sytuacji majątkowej spółki. W związku z tym, że z przedłożonych dokumentów finansowych wynikało, iż wartość zobowiązań spółki przekraczała wartość jej majątku, odwołujący się w dniu 23 lutego 2010 r., to jest w terminie dwóch tygodni, złożył wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Z ustaleń i wniosków opinii biegłej z zakresu finansów i rachunkowości, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, wynika, że z punktu widzenia rachunkowo-księgowego datę złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wyznacza dzień 31 grudnia 2009 r. jako data kończąca okres, za który sporządzane jest sprawozdanie finansowe (data bilansowa). Podkreślić w tym miejscu należy, iż ustalenia powyższej daty nie kwestionowała ostatecznie żadna ze stron. Tym samym ustalono, że zaistniały okoliczności uzasadniające zwrócenie się z wnioskiem o ogłoszenie upadłości G. Sp. z o.o. oraz datę, kiedy powinno to nastąpić, a mianowicie w ciągu 14 dni od 31 grudnia 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący się wykazał jednak, że wiedzę na ten temat, ze względu na prace działu księgowości, uzyskał dopiero w lutym 2010 r., ponieważ dopiero wtedy złożono sprawozdanie finansowe w związku z czym Sąd przyznał rację odwołującemu, że ustalenie konkretnej daty na dzień 31 grudnia 2009 r., na którą zdaniem biegłej była spełniona

przesłanka do ogłoszenia wniosku o upadłość, jest dokonywane *post factum* z perspektywy czasu, kiedy znane są już wszystkie dane finansowe i okoliczności sprawy. Faktycznie bowiem na dzień 31 grudnia 2009 r. nie były (i zdecydowanie nie mogły być) znane zarządowi szczegółowe dane księgowe, w tym między innymi zobowiązania spółki powstałe w grudniu 2009 r. Faktury za grudzień 2009 r. spływały do spółki sukcesywnie, przez cały styczeń 2010 r. Dopiero na koniec stycznia 2010 r. spółka mogła dysponować danymi, w oparciu o które możliwe było sporządzenie bilansu za rok 2009.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego właściwym czasem do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki G. Sp. z o.o., było 14 dni od daty 31 grudnia 2009 r. Wniosek o upadłość został zaś zgłoszony w terminie 14 dni od otrzymania przez odwołującego pełnej informacji o kondycji finansowej spółki w postaci sprawozdania finansowego, co nastąpiło 10 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy przyjął, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości przez odwołującego się w terminie 14 dni od daty 31 grudnia 2009 r. nastąpiło bez jego winy. Odwołujący nie miał bowiem możliwości zgłoszenia ww. wniosku w powyższym terminie, skoro informacja o kondycji finansowej spółki, która mogła stanowić podstawę do złożenia przedmiotowego wniosku została mu przekazana w lutym 2010 r. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z materiału dowodowego wynika, iż odwołujący się znał i kontrolował sytuację finansową spółki, albowiem na tej podstawie ustalił konieczność działań restrukturyzacyjnych i je podjął. Fakt, iż nie doprowadziły one do poprawy sytuacji spółki na tyle, by mogła ona dalej funkcjonować nie przesądza, że na dzień podjęcia decyzji o wdrożeniu tych działań decyzje te były nieprawidłowe, ani też, iż już wówczas należało zgłosić wniosek o upadłość.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można oczekiwać, że racjonalnie działający przedsiębiorca w przypadku pojawienia się trudności płatniczych wynikających z braku zapłaty ze strony kontrahentów pierwszą czynnością jaką powinien podjąć jest zgłoszenie wniosku o upadłość. Tym bardziej, iż trudności płatnicze wynikające z braku zapłaty ze strony kontrahentów dłużnika mogą być trudnościami o charakterze przejściowym. Istotnym jest tylko, aby przekonanie przedsiębiorcy nie było subiektywne, a poparte było faktami, albowiem tylko wówczas można uznać późniejsze złożenie wniosku o upadłość za usprawiedliwione.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się nie ponosi winy za złożenie wniosku o upadłość po terminie, tym bardziej, że biegła wskazała, iż działania odwołującego się po dacie bilansowej nie mogą zostać uznane za bezprawne. Datę 31 grudnia 2009 r. biegła określiła z punktu widzenia rachunkowo-księgowego i jednocześnie sama wyjaśniła, że odwołujący nie miał możliwości wcześniej niż w lutym 2010 r. posiadać takiej wiedzy, która uzasadniałaby złożenie wniosku o upadłość, zaś obowiązek sporządzenia sprawozdania określony był do 31 marca 2010 r., a odwołujący się zlecił jego wykonanie wcześniej przy zachowaniu należytej staranności. Materiał dowodowy potwierdza, że pełne dane dotyczące sytuacji finansowej spółki, były dostępne najwcześniej w styczniu 2010 r. i dopiero po ich szczegółowej analizie i oszacowaniu ryzyk, które zostało przeprowadzone, można było podjąć decyzję o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 11 marca 2022 r., III AUa 1375/19 oddalił apelację organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Spór w postępowaniu odwoławczym dotyczył przesłanek egzonerycyjnych, które mogłyby uwolnić odwołującego się od odpowiedzialności za składki. Na tę okoliczność Sąd pierwszej instancji powołał dowód z opinii biegłej z dziedziny rachunkowości. Rolą biegłej było wyłącznie wskazanie daty, na którą powinien zostać złożony wniosek o ogłoszenie upadłości. Z punktu widzenia rachunkowo-księgowego datę tę wyznacza dzień 31 grudnia 2009 r. jako data kończąca okres, za który sporządzane jest sprawozdanie finansowe (data bilansowa). Odwołujący się wiedzę na ten temat, ze względu na pracę działu księgowości, uzyskał dopiero w lutym 2010 r., ponieważ dopiero wtedy zostało złożone sprawozdanie finansowe. Pełne dane dotyczące sytuacji finansowej spółki, jak podał odwołujący się były dostępne najwcześniej w styczniu 2010 r. i dopiero po ich szczegółowej analizie i oszacowaniu ryzyk można było podjąć decyzję o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego można zatem przyjąć, że wniosek został złożony we właściwym czasie, a co najmniej, że odwołujący się nie ponosi winy za niezłożenie wniosku we właściwym czasie, tym bardziej, że jego działania po dacie bilansowej w zakresie dotyczącym sporządzenia sprawozdania finansowego, nie mogły w świetle ustawy o rachunkowości zostać uznane za bezprawne.

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 116 § 1 ust. 1 pkt 1 lit. a i b OP w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na błędnym przyjęciu, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło we właściwym czasie lub alternatywnie stwierdzenie braku winy za niezłożenie wniosku w terminie powinno zostać powiązane z obowiązującymi z mocy prawa terminami złożenia sprawozdania finansowego za dany rok. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o jej oddalenie zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona w stopniu uprawniającym Sąd Najwyższy do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Istota sporu w niniejszej sprawie, jak trafnie przyjęły sądy obu instancji, dotyczyła kwestii, czy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony przez odwołującego się we właściwym czasie, a jeżeli nie, to czy opóźnienie w jego złożeniu było niezawinione. Zaskarżony przez organ rentowy wyrok opiera się na założeniu interpretacyjnym, zakotwiczonym w poczynionych w tym zakresie ustaleniach faktycznych, zgodnie z którymi stan niewypłacalności, o którym mowa w art. 11 ust. 2 p.u.n. wystąpił 31 grudnia 2009 r., natomiast odwołujący się uzyskał

informację o spełnieniu tej przesłanki – na podstawie sprawozdania finansowego – dopiero 10 lutego 2010 r. i w ciągu 14 dni od tej daty wystąpił ze stosownym wnioskiem do sądu upadłościowego. Z powyższego założenia interpretacyjnego wynika, że zdaniem Sądu drugiej instancji przesłanka niewypłacalności z art. 11 ust. 2 p.u.n. zachodzi w stosunku do spółki prawa handlowego tylko wtedy, gdy ze sprawozdania finansowego za rok poprzedni, sporządzonego w ustawowym terminie do 31 marca roku następnego, wynika, że zobowiązania spółki przekroczyły wartość jej majątku, nawet gdy zobowiązania te reguluje na bieżąco. Innymi słowy, z zaskarżonego wyroku wynika, że niewypłacalność spółki prawa handlowego może powstać jedynie w „okienku” otwierającym się w pierwszym kwartale roku następującego po roku sprawozdawczym w dniu przekazania zarządowi przez księgowość sprawozdania finansowego, kiedy to otwiera się – ewentualnie – bieg terminu 14 dni na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Już z tego powodu skarga kasacyjna organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ taki sposób zastosowania art. 11 ust. 2 p.u.n. w związku z art. 116 § 1 OP czyni rozwiązanie przewidziane w tych przepisach (stan niewypłacalności oraz subsydiarna odpowiedzialność członków zarządu spółki za jej zobowiązania publicznoprawne) całkowicie nieefektywnym.

Przypomnieć należy, że w myśl znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 11 p.u.n. dłużnika takiego jak spółka - której prezesem zarządu był odwołujący się - uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (ust. 1) lub gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (ust. 2). Obie przesłanki z art. 11 p.u.n. są niezależne, przy czym przesłanka z art. 11 ust. 2 p.u.n. ma większą wagę – jej spełnianie oznacza niewypłacalność dłużnika, nawet gdy reguluje swoje zobowiązania. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2023 r., II USKP 68/23, LEX nr 3651945 i powołane tam orzecznictwo) w celu ustalenia znaczenia terminu z art. 116 § 1 pkt 1 lit. a OP, to jest „czasu właściwego” do zgłoszenia wniosku, należy ustalić moment, kiedy zarząd spółki, przy dołożeniu należytej staranności, mógł uzyskać wiedzę o tym, iż spółka stała się niewypłacalna i w sposób trwały zaprzestała płacenia długów, a jej majątek nie wystarczał na ich

zaspokojenie. Ponadto niewykonanie wymagalnych zobowiązań nie musi odnosić się do wszystkich zobowiązań dłużnika, nie ma też znaczenia ich charakter, tzn. czy są to zobowiązania cywilnoprawne czy publicznoprawne, również nieuregulowanie wymagalnych zobowiązań nawet o niewielkiej wartości oznacza niewypłacalność w rozumieniu art. 11 p.u.n.

Z perspektywy rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej odpowiedzialności subsydjarnej członka zarządu spółki z art. 116 OP, charakter i treść przesłanek uznania dłużnika (płatnika składek) za niewypłacalnego wymagają ustalenia w toku postępowania przed organem rentowym lub sądem (ewentualnie wykluczenia), czy przed datą przekroczenia przez zobowiązania dłużnika wartości jego majątku (odpowiadającej końcowi roku, za który sporządzono bilans), dłużnik wykonywał swoje wymagalne zobowiązania pieniężne. W przywołanym przepisie ustawodawca nie powiązał stanu niewypłacalności ze stanem majątku dłużnika, lecz z konkretnym zaniechaniem - zaprzestaniem płacenia długów (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 sierpnia 2022 r., III FSK 1347/21, LEX nr 3406353). Tymczasem w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie nie ustalono – poprzestając na enigmatycznym stwierdzeniu, że w III kwartale sytuacja spółki była stabilna a już w IV kwartale wdrożono program restrukturyzacyjny oraz pojawiło się zadłużenie z tytułu składek i podatków oraz, że w bliżej nieokreślonym momencie spółka zaprzestała realizacji zobowiązań publicznoprawnych – czy przesłanka ogłoszenia upadłości z art. 11 ust. 1 p.u.n. została spełniona, czy nie. W orzecznictwie sądów w administracyjnych przyjęto, że przesłanka z art. 11 ust. 1 p.u.n. jest spełniona, gdy zaległości z płatnościami wynoszą co najmniej dwa okresy rozliczeniowego (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 grudnia 2020 r., II FSK 2437/19, LEX nr 3113469), choć z punktu widzenia pojęcia trwałego – a nie przejściowego – zaprzestania realizowania zobowiązań przy uwzględnieniu dynamiki procesów gospodarczych oraz potrzeby unikania zbędnych (składanych czysto ze względów ostrożnościowych) wniosków o ogłoszenie upadłości właściwsze jest przyjęcie założenia, zgodnie z którym niezapłacenie wymagalnych zobowiązań składkowych lub podatkowych za trzy miesiące świadczy o spełnieniu przesłanki z art. 11 ust. 1 p.u.n. (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 kwietnia 2021 r., III FSK 3105/21, LEX nr 3170877).

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że - jak wskazano chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2015 r., III UK 39/15 (LEX nr 1946412) - to na zarządzie spoczywa obowiązek monitorowania stanu finansów spółki i oceny, czy dochodzi do krótkotrwałego wstrzymania płacenia długów na skutek przejściowych trudności, czy też dochodzi do zaprzestania płacenia długów w sposób trwały. Do zarządu należy także obowiązek – zwłaszcza w warunkach pogarszającej się sytuacji spółki, czego dowodzi uruchamianie programu restrukturyzacyjnego – szczególnie wnikliwe bieżące analizowanie sytuacji finansowanej i majątkowej spółki także pod kątem przesłanki z art. 11 ust. 2 p.u.n. (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 kwietnia 2021 r., III FSK 3105/21, LEX nr 3170877; z 16 marca 2018 r., I FSK 921/16, LEX nr 2495397; z 23 października 2019 r., I GSK 394/17, LEX nr 2783492; wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., I UK 557/16, LEX nr 2459727). Tymczasem w niniejszej sprawie nie ustalono jak przedstawiała się sytuacja spółki pod kątem przesłanki niewypłacalności z art. 11 ust. 2 p.u.n. w trakcie roku 2009 r., czy odwołujący się zlecał wykonanie bilansów częściowych (art. 212 k.s.h. w związku z art. 46 ust. 1a ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 120 z późn. zm.), mając świadomość pogarszającej się kondycji finansowej. Nie wyjaśniono, na podstawie jakich danych źródłowych podjął decyzję o wdrożeniu programu restrukturyzacji i czy z danych tych nie wynikało już, że spełnione zostały przesłanki z art. 11 ust. 1 albo art. 11 ust. 2 p.u.n.

W tym kontekście konieczne jest także dokonanie oceny postawy odwołującego się, który – jak wynika to z dotychczasowym ustaleń – biernie oczekiwał na sporządzenie rocznego bilansu rachunku zysków i strat wymaganego przez przepisy o rachunkowości, chociaż powinien znać bieżącą sytuację majątkową spółki monitorować ją z wymaganą rozwagą, która pozwoliłaby mu zorientować się, że stała się ona niewypłacalna i powinien wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie. Sąd Najwyższy nie wyklucza przy tym, że w sytuacji ustalenia niespełnienia przesłanki niewypłacalności z art. 11 ust. 1 p.u.n. oraz stwierdzenia – i przedstawienia w uzasadnieniu wyroku - obiektywnych okoliczności uniemożliwiających odwołującemu się uzyskanie informacji pozwalających stwierdzić ziszczenie się przesłanki z art. 11 ust. 2 p.u.n. – zasadne

będzie zwolnienie go z odpowiedzialności za długi składkowe spółki. Nie jest jednak taką okolicznością choroba głównej księgowej w IV kwartale 2009 r. przy ustaleniu, że zaangażowana na jej miejsce księgowa – w spółce przechodzącej szybko opracowany i wdrożony proces restrukturyzacji – „nie analizowała płynności finansowej spółki, ponieważ zarząd liczył, że główna księgowa wróci do pracy”.

W kontekście spełnienia przesłanek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie oraz ewentualnego braku winy w niedochowaniu tego terminu, Sąd drugiej instancji nie ustalił również by to dopiero w wyniku uwzględnienia zobowiązań wynikających z faktur wystawionych w grudniu 2009 r., które spływały do spółki w styczniu 2010 r., powstał stan opisany w art. 11 ust. 2 p.u.n.

Z powyższego wynika, że art. 116 § 1 ust. 1 pkt 1 lit. a i b OP został zastosowany do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, co uzasadniało wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]